

Intencje mszalne:

Niedziela, 23 czerwca 2013

8⁰⁰ ++ Czesławę i Zygryda Urbaniak i zm. rodziców z obojga stron

9³⁰ o Bł. Boże dary Ducha Św. dla Damiana z okazji 15r.urodzin

11⁰⁰ + Janina Prątnicka

12³⁰ ++ Mirosław Bajorek w 23r.ś. Fryderyk Bajorek oraz rodzice z obojga stron

18⁰⁰ ++ Eugeniusz, Zenon, Janinę, z rodz. Karasińskich, Pawła Jedynowicz

Poniedziałek, 24 czerwca 2013

7⁰⁰ + Ewa Sitkowska 30d.p.p.

18⁰⁰ + Janinę, Kazimierza, przodków z obojga stron i dusze w czyścicu cierpiące

Wtorek, 25 czerwca 2013

7⁰⁰ + Aldona Krużycka

18⁰⁰ + Janina Chojnicka, Kazimierz Chojnicki i zm. z rodziny i dusze w czyścicu cierpiące

Środa 26 czerwca 2013

7⁰⁰ + Marianna Drutel

18⁰⁰ dziękczynna z okazji 20r.ślubu Doroty i Leszka Wilk

18⁰⁰ + 8r.ś. Damian Ocicki i zm. z rodz. Ocickich i Boguszewskich

Czwartek, 27 czerwca 2013

7⁰⁰ + Gertruda Tatarkowska

18⁰⁰ + Jan Połomka

Piątek, 28 czerwca 2013

7⁰⁰

18⁰⁰ + Zdzisław Gozdecki

Sobota, 29 czerwca 2013

7⁰⁰ + Weronika i Albin Wiśniewscy

18⁰⁰ + Barbara i Bogdan Gełdon w 40r. ślubu



**Kancelaria parafialna czynna: środy i piątki od 15.30 do 17.00;
czwartki od 7.30 do 9.00**

**Adres korespondencyjny: Parafia bł. Doroty z Mąków;
ul. Rawska 16a; 82-300 Elbląg
Telefon: (55) 235 32 73**

Strona internetowa: www.parafia.blogoslawionadorota.org

Biuletyn Parafialny

Parafii pw. bł. Doroty z Mąków

NR 80; XII NIEDZIELA ZWYKŁA; 23 CZERWCA 2013



Zdanie u ludzi

Za kogo uważają Mnie tłumy? Za kogo Mnie uważacie? Za Mesjasza Bożego. Nikomu o tym nie



mówcie. Wydaje się, że Jezus unika prawdy o sobie, nie chce szczerze ujawnić siebie tłumom, a z największą trudnością odśłania prawdę o sobie tym kilku czy kilkunastu mężczyznom. Dzisiaj ludzie bardzo chętnie mówią o sobie, nawet o najintymniejszych sekretach, o seksie, rozpaczach, zdradach, nienawiści, skrajnych poglądach czy orientacjach, fizjologii, i to często dość wulgarnie, ekscentrycznie, demonstracyjnie. Nie istnieją już żadne granice dyskrecji. Mówi się o sobie i o innych. Wystarczy zajrzeć do internetu, aby nasza wrażliwość została znokautowana. Podejrzewam, że ten rodzaj szczerości jest raczej wyrazem usilnego pragnienia zaistnienia, rozpaczliwym zmaganiem z dojmującym odczuciem uczuciowej pustki oraz doświadczaniem czegoś w rodzaju korozji istnienia. Wśród ludzi ci pragną zaistnieć, którzy przeczuwają, że są

Kalendarz liturgiczny:

24 VI Narodzenie św. Jana Chrzciela

25 VI bł. Doroty

26 VI św. Zygmunta Gorazdowskiego

27 VI św. Cyryla Aleksandryjskiego

28 VI św. Ireneusza

29 VI Św. Ap. Piotra i Pawła

Cytat tygodnia:

„Potrzeba działać także na serce [...], tak aby ta miłość święta stała się sprężyną wszystkich czynności i żywiołem życia.”

Św. Zygmunt Gorazdowski

niczym. Są tacy, którzy fotografują się z wielkimi ludźmi, inni występują w talk-show. Jezus nie tylko nie dba o reklamę, ale nawet jej zakazuje. To wbrew temu światu. Gdy chociaż trochę ujawni się w nas dobra, trąbimy o tym przez wiele miesięcy. Gdy komuś uda się ze ściskiem serca pożyczyć kilka tysięcy złotych i po wielu miesiącach daruje dług, jest w stanie o tym opowiadać przy każdym piwie do emerytury. Gdy wyręczymy koleżankę i odbierzemy jej córeczkę z przedszkola, bo akurat ona na czas nie dojechała, możemy nawet stworzyć mit o niedobrej matce i szlachetnej przyjaciółce. Jezus był prawdziwy, nie tworzył mitu JEZUSA. Nigdy nie napisał własnej autobiografii ani nawet nie zadbał o to, by inni mieli o Nim dobre zdanie. Zależało Mu na uczniach. Zależało Mu tylko na prawdziwym rozpoznaniu Go przez tych, których wybrał. Jest dobrze, gdy zależy mi nie na tym, by wszyscy dobrze o mnie myśleli, ale bardziej na tym, by prawdziwi przyjaciele znali o mnie prawdę. Nie wszystkim mówi się prawdę, bo nie wszyscy do niej dorośli. Nie wszystkim mówi się prawdę o sobie, bo nie wszyscy są prawdziwymi przyjaciółmi. To wcale nie oznacza kłamstwa. Nie mówić prawdy wszystkim, to znaczy być dyskretnym i skromnym. Zresztą bywa tak, że powiedzenie komuś prawdy w oczy służy tylko do tego, by nad kimś zatriumfować albo kogoś zranić. Niekiedy też powiedzenie prawdy o sobie, czyli zwierzenie się, może doprowadzić do tego, że ktoś tę prawdę zohydzi, wyszydzi, że użyje jej przeciw nam. Prawdę mówi się prawdziwym przyjaciołom. Innym mówi się w przypowieściach.

Święci znani... i nie znani

Św. Zygmunt Gorazdowski

Zygmunt Karol Gorazdowski urodził się w Sanoku 1 listopada 1845 r. Był drugim z siedmiorga dzieci Feliksa i Aleksandry z Łazowskich h. Łada. Pierwsze miesiące życia spędził w majątku swojej babki, cudem unikając śmierci w czasie rzezi galicyjskiej (powstanie chłopów zachodniej Galicji w lutym i marcu 1846 r. przeciwko ziemianom, sterowane przez austriackiego zaborcę). Przebywając w ukryciu, zachorował na gruźlicę, która towarzyszyła mu przez całe późniejsze życie. Szkołę elementarną i gimnazjum ukończył w Przemyślu, dokąd przeniosła się jego rodzina. W 1863 r. uciekł z gimnazjum, by wziąć udział w powstaniu styczniowym. Po jego klęsce wrócił do rodzinnego domu, by kontynuować



naukę. Po ukończeniu gimnazjum podjął studia prawnicze na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie. W 1865 r. postanowił zostać kapłanem. Przerwał studia na drugim roku i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Lwowie. Po jego ukończeniu przez dwa lata leczył nawrót gruźlicy. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1871 r. w katedrze lwowskiej. Młody kapłan ujmował wszystkich otwartością i wrażliwością na potrzeby człowieka. W 1877 r. ks. Gorazdowski został przeniesiony do Lwowa, gdzie pracował w kilku parafiach i prowadził działalność charytatywną. Zakładał liczne towarzystwa miłosierdzia, stworzył również Towarzystwo Opieki nad Niemowlętami, które objęło opieką ubogie matki wychodzące z lwowskiego zakładu położniczego i ich dzieci. Z inicjatywy ks. Gorazdowskiego powstał we Lwowie Związek Katolickich Towarzystw Dobroczynnych, którego został wiceprezesem. W miarę rozwoju zgromadzenia zakonnego ks. Gorazdowski uruchamiał kolejne jego placówki w różnych miastach Galicji, m.in. w Sokalu, Krośnie, Kaliszu, Czortkowie, Dolinie i Tarnowie. Jako proboszcz parafii św. Mikołaja we Lwowie prowadził też działalność charytatywną na własną rękę. Jego plebania zawsze była otwarta dla lwowskiej biedoty. Żebracy ściągali tu z całego miasta, bo wiedzieli, że "ksiądz dziadów", jak go powszechnie nazywano, nie przegoni ich, mimo że sam żył ubogo. Jadał niezwykle skromnie. Chodził w starej, zniszczonej bieliźnie, sutannie i płaszczu. Józefitki starały się dbać o swojego założyciela, ale otrzymane od nich odzienie rozdawał ubogim. Pod koniec życia ks. Gorazdowski cierpiał na niebezpieczną chorobę oczu, grożącą całkowitą utratą wzroku. Ks. Zygmunt Gorazdowski zmarł 1 stycznia 1920 r. we Lwowie

Ogłoszenia parafialne – XII Niedziela Zwykła

1. Jutro Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela. Uroczysta msza św. o godzinie 18⁰⁰.
2. W sobotę uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła.
3. Zapraszamy dziś na 22⁰⁰ do katedry elbląskiej na misterium w noc świętojańską pod hasłem „Do źródeł wiary”.
4. Bóg zapłać za ofiary złożone tydzień temu na tacę w kwocie 1129 zł.